

pod uwagę wszystkie przedszkola działające na Dębcu oraz oddziały przedszkolne funkcjonujące w szkołach podstawowych, miasto posiada 563 miejsca organizacyjne w 25 oddziałach. Po przeniesieniu Przedszkola nr 41 na ul. Łozową i likwidacji (z mocy ustawy) z dniem 1 września 2016 r. oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych, miasto będzie mieć dokładnie ten sam bilans miejsc, co obecnie. W kwestii oferty w południowej części Wildy, pan dyrektor poinformował, iż dostępnych jest tam 457 miejsc w 19 oddziałach (wliczając Przedszkole nr 41). Z dniem 1 września 2015 r. miasto otwiera 4 oddziały przedszkolne na ul. Traugutta przy Szkole Podstawowej nr 5, co oznacza, że przejściowo bilans miejsc się polepszy, mimo zabrania Przedszkola „Wesoła Stacyjka”. Rzeczywiście nastąpi ubytek jednego oddziału w 2016 r., gdy przestaną działać oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych. Miasto rozważa natomiast, by w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi przy ul. Prądyńskiego otworzyć jednak oddziały przedszkolne i w ten sposób poprawić bilans miejsc na Wildzie.

Ponadto pan dyrektor zaznaczył, iż projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię Rady Pedagogicznej SP nr 21, Rady Pedagogicznej Przedszkola nr 41, Rady Rodziców Przedszkola nr 41 oraz Międzyzakładowej Komisji NSZZ Solidarność.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, odczytała opinie komisji na temat PU 64/15 - były one pozytywne (karty obiegu – zał. nr 42).

Pan radny Marek Sternalski występując w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej wyraził poparcie dla w/w projektu. Natomiast ze strony pana radnego A. Szczucińskiego na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania padła ważna sugestia dotycząca remontów w poznańskich przedszkolach. W efekcie sporządzony został projekt stanowiska, pod którym obecnie podpisane są 3 kluby: Platformy Obywatelskiej, Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Poznańskiego Ruchu Obywatelskiego. Pan radny dodał, iż zdaje sobie sprawę, że Klub PiS prezentuje inne podejście do kwestii przeniesienia Przedszkola nr 41, jednak sama treść stanowiska nie powinna budzić wątpliwości w żadnym klubie. Następnie pan radny odczytał treść w/w projektu stanowiska: „Rada Miasta Poznania, w związku z projektem przeniesienia Przedszkola nr 41 i utworzenia wraz ze Szkołą Podstawową nr 21 Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 przy ul. Łozowej 77, zwraca uwagę na konieczność utrzymania porównywalnych warunków opieki nad dziećmi w samodzielnych przedszkolach zlokalizowanych na terenie Dębca. Rada Miasta Poznania oczekuje, że w miarę posiadanych możliwości i zgłoszonych potrzeb, przedszkola te zostaną ujęte w planach remontowych Miasta Poznania. Rada Miasta Poznania oczekuje, iż równolegle ze stworzeniem nowoczesnych warunków funkcjonowania Przedszkola nr 41, nastąpią niezbędne remonty i modernizacje, które podwyższą standardy działania Przedszkoli nr 22, nr 65, nr 81, nr 112 i nr 188. Rada Miasta liczy, że po zweryfikowaniu wniosków ww. przedszkoli, Prezydent przeznaczy dodatkowe środki na niezbędne prace poprawiające warunki w ww. przedszkolach”. Jest to intencja, która przyświecała wszystkim radnym na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, występując w imieniu Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej, wyraziła poparcie dla projektu utworzenia Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 2 przy ul. Łozowej. Jest to zwięźczone staranie rodziców i pracowników pedagogicznych Przedszkola „Wesoła Stacyjka” na Wildzie o znalezienie docelowej lokalizacji dla tego przedszkola. Pan dyrektor P. Foligowski opisał pokrótce prawną sytuację placówki – polega ona na tym, że w odniesieniu do połowy nieruchomości nie zostali jeszcze ujawnieni właściciele. W związku z tym miasto nie ma partnera do rozmów w kwestii ewentualnego pozostawienia przedszkola miejskiego

w dotychczasowej lokalizacji. Byłoby to rozwiązanie optymalne, gdyż w tym rejonie tj. przy ul. Saperskiej i Rolnej powstało nowe osiedle apartamentowców. Przedszkole „Wesoła Stacyjka” pozwala zapewnić wystarczającą liczbę miejsc przedszkolnych. Budynek przedszkola ma sympatyczną lokalizację (w ogrodzie), a jego usytuowanie na bunkrach stanowi przeszkodę w umiejscowieniu tam mieszkaniówki, niemniej jednak brakuje partnerów do rozmów. W takiej sytuacji istnieje konieczność przeniesienia tego przedszkola i za tym optują rodzice. 3 lata temu duże emocje towarzyszyły próbom likwidacji Przedszkola „Wesoła Stacyjka” i przeniesienia na ul. Traugutta. Obecnie natomiast $\frac{3}{4}$ rodziców opowiada się za lokalizacją przedszkola w budynku opuszczonym przez uczelnię, a wcześniej przez miejską szkołę średnią (znajdującym się na wprost szkoły podstawowej) i utworzeniem Zespołu Szkolno – Przedszkolnego. Miałoby to być przedszkole parterowe, z placem zabaw. Odbyły się 2 posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania poświęcone w/w problemowi, na które licznie przybyli rodzice. Swoje argumenty przedstawił także jeden z architektów. W efekcie dyskusji wskazano ul. Łozową jako miejsce przeniesienia przedszkola, a nie ul. Traugutta. Należy wspomnieć, iż przy ul. Traugutta także powstały oddziały przedszkolne. Przyjęte rozwiązanie daje miastu możliwość zagospodarowania wolnych pomieszczeń w budynku przy Łozowej na cele oświatowe. Kilka lat temu został uchwalony plan miejscowy dla rejonu ul. Opolskiej, zgodnie z którym ma powstać osiedle na 4 tysiące mieszkańców, jednak bez przedszkola. Zatem stworzenie zaplecza w tej części miasta jest wskazane.

Odnosząc się do obaw dyrektorek okolicznych przedszkoli na Dębcu, Klub SLD uważa te obawy za nieuzasadnione, biorąc pod uwagę fakty i liczby przedstawione przez Wydział Oświaty. Stanowisko odczytane przez pana radnego Marka Sternalskiego rozwiewa wątpliwości osób kierujących przedszkolami, które obawiają się, że nowa placówka może „odebrać” im dzieci. Zgłaszały zastrzeżenia, iż od wielu lat bezskutecznie upominają się o środki na remonty dębieckich placówek. Zasadnym byłoby przyznanie takich środków, sprawiedliwie rozłożonych.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz uznał, iż w/w pomysł nie jest dobry ze względu na występujący obecnie na Dębcu nadmiar miejsc przedszkolnych w stosunku do ilości dzieci. W tym roku, mimo, że jeszcze w przedszkolach są sześciolatki, w dębieckich placówkach było 20 wolnych miejsc oraz 20 w oddziałach przedszkolnych w SP nr 84 i SP nr 21. Oznacza to, że już dzisiaj jest 40 wolnych miejsc przedszkolnych na Dębcu. Pan dyrektor P. Foligowski przedstawiał wyliczenie, z którego wynikało, że tylko na rok wzrośnie liczba miejsc (z obecnych 563). Owo wyliczenie nie obala jednak zasadniczego argumentu: skoro teraz na Dębcu jest o 40 miejsc za dużo, to za 2 lata tym bardziej miasto będzie mieć tam do czynienia z nadmiarem miejsc. Dąbiec nie jest przecież dzielnicą, która intensywnie się rozwija. Istnieją podobno plany rozbudowy części Świerczewa przy ul. Opolskiej. Jednak tam, za torami kolejowymi, w pobliżu Dębca, zlokalizowane są 2 duże przedszkola – przy ul. Jesionowej i ul. Wiązowej. W związku z tym, nawet jeśli poczynione tam zostaną ruchy inwestycyjne, to dzieci znajdą miejsce w w/w 2 placówkach. Natomiast na samym Dębcu od 20 lat wybudowano zaledwie jeden blok mieszkalny (teren po mleczarni). W takiej sytuacji można się zastanowić, czy rzeczywiście tzw. zdrowa konkurencja jest dobrym rozwiązaniem. Wydaje się, że właśnie na Dębcu, z uwagi na funkcjonowanie 5 przedszkoli samorządowych, owa naturalna konkurencja doskonale się sprawdza. Rodzice mają do wyboru mniejsze przedszkole z oddziałami integracyjnymi i specjalnymi (mogące przyjąć 30 zdrowych dzieci i 20 chorych) oraz 4 duże przedszkola (z których każde dysponuje 100 – 125 miejscami). Mogą wybrać, która oferta bardziej im odpowiada. Natomiast umiejscowienie przedszkola w Zespole Szkolno – Przedszkolnym przy ul. Łozowej (jeśli taka będzie wola Rady), trwale ów bilans miejsc zaburzy. Dzieci na Dębcu będzie mniej, a miejsc przedszkolnych będzie tyle samo czyli więcej

niż wynika to z obecnych potrzeb. Fakt ten stanowi główny powód negatywnego nastawienia pana radnego do przedstawionego projektu.

Pan radny sformułował ponadto dodatkowe argumenty: po pierwsze – projekt uzyskał negatywną opinię Rady Osiedla Wilda, a poza tym należy podkreślić, iż oba samorządy pomocnicze nie zostały zapytane o zdanie w momencie, gdy sprawa ta stała na forum Komisji. O ile negatywna opinia RO Wilda została częściowo zniwelowana decyzją o tym, by miejsca przedszkolne w szkole przy ul. Traugutta były dostępne także dla dzieci 3 – letnich i 4 – letnich, to o tyle stanowisko RO Zielony Dąbiec w swej istocie zakwestionowane nie zostało. Ów samorząd wskazywał na to, że bilans miejsc przedszkolnych na Dębcu jest w tej chwili zawyżony w stosunku do potrzeb. Zwracał również uwagę na to, że w trakcie poprzedniej kadencji trudno było mu uzyskać dodatkowe 10 czy 15 tys. zł dla poszczególnych przedszkoli. Natomiast obecnie okazuje się, że miasto może wydać 350 – 400 tys. zł na adaptację pomieszczeń szkolnych na oddziały przedszkolne, w tej chwili Dębcowi niepotrzebne. Pan radny zaznaczył ponadto, iż gdyby pracownicy Przedszkola „Wesoła Stacyjka” mieli wyłącznie perspektywę utraty pracy, byłby to trudny argument. Jednakże, o czym zapewniała pani dyrektor Mirosława Grzempa – Wojciechowska z SP nr 5, nie ma ona w tej chwili do osób do pracy w 4 oddziałach przedszkolnych na ul. Traugutta i może zatrudnić pracowników Przedszkola „Wesoła Stacyjka”.

Pan radny zgodził się, iż wola rodziców jest kwestią istotną, jednak należy pamiętać, że mowa jest tu o rodzicach 71 dzieci. W przedszkolu pozostało 46 dzieci. Wśród tych rodziców 36 odpowiedziało na ankietę. 24 z nich opowiedziało się za lokalizacją Przedszkola nr 41 na Dębcu.

Pani Ewa Wojcieszek – dyrektor Przedszkola nr 22 „Chatka Puchatka” na Dębcu, w imieniu dyrektorów 5 dąbieckich przedszkoli wyraziła zaniepokojenie projektem utworzenia Zespołu Szkolno – Przedszkolnego przy ul. Łozowej tj. szóstej placówki w bardzo bliskim sąsiedztwie istniejących przedszkoli. Niebawem doprowadzi to bowiem do likwidacji któregoś z 5 dużych, wolnostojących przedszkoli. Oczywiście są fakty, które pojawiły się we wcześniejszych informacjach, a także w mediach. Już w bieżącym roku w 5 dąbieckich placówkach są wolne miejsca. Znaczące nakłady finansowe zostaną poniesione na adaptację szkoły na cele przedszkola. Niewykorzystane są gotowe na przyjęcie 4 oddziałów przedszkolnych sale w Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. Traugutta. Rady Osiedli negatywnie zaopiniowały powyższy projekt. Przede wszystkim nie zniknie problem braku placówek w rejonie północnej Wildy. Pani E. Wojcieszek zwróciła się do radnych z prośbą o przemyślenie decyzji pod kątem jej dalszych konsekwencji. Wyraziła nadzieję, że za rok problem już nie przeniesienia, lecz likwidacji przedszkola powróci pod obrady Rady Miasta.

Pan dyrektor Przemysław Foligowski przypomniał, iż intencją miasta jest dążenie do tego, by oferta przedszkolna była zgodna z rozmieszczeniem zapotrzebowania w zakresie usług przedszkolnych. Nie ma oczywiście fizycznej możliwości dostosowania tej oferty do zmieniających się aktualnych potrzeb mieszkańców, choć takie jest dążenie miasta. Poznań zakłada istnienie przedszkoli, w których będą (w sposób stały) wolne miejsca. Począwszy od 1 września br. dla wszystkich 4 – latków, a od 1 września 2017 r. dla wszystkich 3 – latków miasto musi zapewnić miejsca przedszkolne. W momencie, w którym dana osoba będzie chciała skorzystać z owego prawa ustawowego i zgłosi się do Prezydenta Miasta, to wówczas Prezydent będzie miał obowiązek wskazać tej osobie wolne miejsce w przedszkolu dla dziecka. Miasto zdaje sobie oczywiście sprawę z tego, że dotyczyć to będzie przede wszystkim rodziców tych dzieci, które nie dostaną się do placówek wskazanych w procedurze naboru jako preferowane. Decyzją ustawodawcy przedszkola nie podlegają rejonizacji i dlatego miasto będzie wskazywać wolne miejsca np. w placówce na Dębcu. Ma świadomość, że część

rodziców, którym ta lokalizacja zostanie wskazana, nie skorzysta z tej oferty i wybierze inną propozycję np. skorzystania z przedszkola niepublicznego. Pan dyrektor zaznaczył, iż analizując pewne możliwości lokalowe i biorąc pod uwagę, że na terenie SP nr 21 lub SP nr 84 miałyby zostać utworzony Zespół Szkolno – Przedszkolny w oparciu o oddziały przedszkolne funkcjonujące tam w chwili obecne, miasto przeznaczy nakłady finansowe na utworzenie tych oddziałów. Miasto zakładało, że i tak na Dębcu część oddziałów przedszkolnych funkcjonujących przy szkołach podstawowych przekształci w pełnoprawne przedszkola. Obecnie mamy do czynienia z taką sytuacją, w której przy okazji dyskusji o Przedszkolu „Wesoła Stacyjka”, miasto reguluje status tej placówki i jednocześnie rozwiązuje kwestię przekształcenia oddziałów przedszkolnych w przedszkola. Zgodnie z intencją ustawodawcy, musi to nastąpić do 1 września 2016 r.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, uznał projekt stanowiska przedstawiony przez pana radnego M. Sternalskiego za zasadny. Jeśli Rada przyjmie je dziś, Prezydent będzie starał się postępować w myśl tego dokumentu. Dodał, iż dla niego i dla Wydziału Oświaty istotne były 3 zagadnienia. Pierwszym z nich była przyszłość Przedszkola „Wesoła Stacyjka” – z uwagi na skomplikowaną sytuację prawną budynku, w którym mieści się przedszkole (nie dającą nawet możliwości podjęcia negocjacji z właścicielami, ponieważ nie są oni ujawnieni w księdze wieczystej), trudno było zachować dotychczasową lokalizację tj. na ul. Bluszczowej. Byłoby to najbardziej optymalnym rozwiązaniem. Drugim zagadnieniem była konieczność pamiętania o ofercie przedszkolnej dla południowej części Wildy, w tym rejonu ulic Traugutta, 28 czerwca 1956 r., powyżej ul. Hetmańskiej. Zatem w wyremontowanych pomieszczeniach szkoły przy ul. Traugutta miasto zamierza utworzyć przedszkole na 100 miejsc. Jest to ważna informacja dla mieszkańców południowej części Wildy. Trzecim elementem dyskusji była obawa, by miasto nie przesadziło tworząc dodatkową liczbę miejsc przedszkolnych w południowym rejonie Dębca. Pan prezydent M. Wiśniewski podkreślił w tym miejscu, iż za rok, po likwidacji 3 oddziałów przedszkolnych, miasto będzie dysponować taką samą liczbą miejsc przedszkolnych, co dzisiaj. Niezasadne są więc wątpliwości, jakoby miasto „dokładało” dodatkowe miejsca przedszkolne. Uwzględniając 3 powyższe elementy, Prezydent zaproponował Radzie rozwiązanie modelowe, będące również efektem konsultacji ze społecznością Przedszkola „Wesoła Stacyjka”. Pan prezydent M. Wiśniewski zarekomendował Radzie podjęcie PU 64/15 wraz z PU 63/15 i PU 62/15. Dodał, iż ma świadomość, że nie jest to rozwiązanie idealne, lecz decyzję należy podjąć, ponieważ nie ma innych sensownych rozwiązań, które uwzględniałyby w/w czynniki.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz zgodził się, iż zdanie rodziców jest ważne i miasto powinno się z nim liczyć. Jednocześnie należy podejmować decyzje w sposób roztropny. W momencie, gdy spośród rodziców 71 dzieci, 46 pozostawiło swoje dzieci w przedszkolu. Z owych 46 osób, 36 wzięło udział w ankiecie i w tej grupie 24 rodziców opowiedziało się za przeniesieniem dzieci na ul. Łozową. 8 osób napisało list, który radni z Komisji Oświaty i Wychowania otrzymali drogą elektroniczną. W liście tym opowiedzieli się przeciw przenoszeniu swych dzieci na Dębiec. To zdanie rodziców 24 dzieci jest opinią na rok lub 2 lata. Ankietowano bowiem te osoby, których dzieci w tej chwili uczęszczają do przedszkola i pozostaną w nim przez rok kolejny lub ewentualnie 2 lata. Szanując ich wybór i możliwość umieszczenia dzieci w przedszkolach na Dębcu (co jest możliwe przy 40 wolnych miejscach w dębieckich oddziałach przedszkolnych w tym roku), miasto nie może podejmować decyzji strategicznej na tej podstawie. Pan radny zwrócił ponadto uwagę, iż oddziały przedszkolne w szkole stanowią rozwiązanie doraźne – jest to kwestia 1 czy 1,5 etatu, zwłaszcza, jeśli jest to oddział 5-godzinny. Przedszkole na 100 dzieci musi mieć natomiast 20 pracowników: 8 etatów nauczycielskich, 4 etaty woźnych oddziałowych, kilka etatów

pracowników obsługi i kuchni. Jeśli Radzie przyjdzie podjąć decyzję o zmniejszeniu ilości oddziałów przedszkolnych w szkole, to nie będzie to dla pracowników decyzja tak dotkliwa. Natomiast decyzja o ewentualnym zamknięciu przedszkola będzie dla tych osób decyzją ostateczną. Pan radny prosił, by radni głosując dziś mieli tego świadomość.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, stwierdziła, iż nie widzi uzasadnienia dla obaw wyrażonych przez pana radnego P. Alexandrowicza – nie mają one odzwierciedlenia w liczbach przytoczonych przez Wydział Oświaty, nie ma również podstaw, by sądzić, że owe liczby nie oddają rzeczywistości i mają na celu jedynie przekonanie radnych. Dziś na sali nie ma rodziców, którzy uczestniczyli w 2 posiedzeniach Komisji Oświaty i Wychowania. Ci, którzy optowali za przeniesieniem Przedszkola nr 41 na ul. Łozową przedstawili rzeczowe i racjonalne argumenty, które dotyczyły ogólnie preferencji osób mieszkających w rejonie ul. Rolnej (teren ten się rozbudowuje). 24 rodziców wobec 8 rodziców oznacza stosunek $\frac{3}{4}$ - $\frac{1}{4}$. Poza tym, wypowiedziały się także osoby, które nie mają aktualnie dziecka w przedszkolu, traktując w/w problem nie jako krótkofalowy, lecz docelowy. Należy również wziąć pod uwagę fakt, iż odległość między ul. Łozową a obecną lokalizacją Przedszkola „Wesoła Stacyjka” nie jest duża – wystarczy pojechać dwa przystanki autobusem lub jeden przystanek tramwajem plus spacer. Wielu rodziców wskazywało, że większą barierę stanowi ul. Hetmańska – dla osób chcących dotrzeć do przedszkola na ul. Traugutta.

W kwestii opinii samorządów pomocniczych, pani radna zaznaczyła, iż Rada Osiedla Wilda wnioskuje, by nie pozbawiać Wildy miejsc przedszkolnych, a właśnie przy ul. Traugutta tworzy się 100 takich miejsc. Pani radna dodała, iż nie rozumie stanowiska Rady Osiedla Zielony Dębiec, która 3 lata temu miała pretensje, że miasto nie inwestuje w budynek przy ul. Łozowej.

Pani radna Lidia Dudziak poprosiła, by Prezydent ustosunkował się do wypowiedzi pani dyrektor Przedszkola 22 „Chatka Puchatka” i potwierdził, czy rzeczywiście – w związku z planowaną zmianą – los przedszkoli na Dębcu jest zagrożony.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz uznał, iż istnieją różne rozwiązania w/w problemu i za każdym z nich przemawiają pewne argumenty. Niewątpliwie wyjście proponowane przez Prezydenta rozwiązuje problemy pracowników z Przedszkola „Wesoła Stacyjka” oraz problem przynajmniej części osób tj. rodziców 24 dzieci chcących przeniesienia placówki na ul. Łozową. Natomiast w żaden sposób nie zażęgnuje problemu już istniejącego tj. nadmiaru miejsc przedszkolnych na Dębcu (jest ich obecnie o 40 za dużo). Jednocześnie pan radny wyraził zadowolenie ze wstępnych deklaracji dotyczących inwestycji w dębieckie przedszkola. Chciałby te deklaracje przybrały realny wymiar. Jednak nawet jeśli placówki na Dębcu zostaną wyremontowane, to nie zmieni to faktu, że ze względu na specyfikę osadnictwa w tej części miasta (brak nowych domów mieszkalnych) dzieci nadal będzie zbyt mało do „obsłużenia” 6 placówek przedszkolnych.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, wyraziła opinię, iż argumentacja pana radnego P. Alexandrowicza jest nieracjonalna. Przedstawia on bowiem sytuację, która nie ma odzwierciedlenia ani w okolicznościach ani w liczbach. Zapytała, dlaczego pan radny neguje prognozy przedstawione przez Wydział Oświaty. Przedszkole „Wesoła Stacyjka” zlokalizowane przy ul. Bluszczowej pomiędzy Wildą a Dębciem posiada 75 miejsc organizacyjnych. Ma zostać przeniesione na ul. Łozową i działać tam w postaci 50 miejsc organizacyjnych, gdyż obecnie przy ul. Łozowej znajduje się 25 miejsc. Oznacza, że w sensie miejsc organizacyjnych przeniesione zostanie $\frac{2}{3}$ Przedszkola „Wesoła Stacyjka”,

natomiast pozostałe miejsca będą mogły zostać utworzone w szkole przy ul. Traugutta lub gdzie indziej tj. w innych przedszkolach dębieckich.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz zaznaczył, iż jeśli w tej chwili istnieją 563 miejsca przedszkolne na Dębcu i docelowo tj. za 2 lata ma ich być tyle samo, oznacza to, że owa liczba się nie zwiększy. Pan radny zwrócił jednak uwagę, że teraz w przedszkolach wolnostojących na Dębcu jest 20 wolnych miejsc, a w 3 oddziałach przedszkolnych w 2 dębieckich szkołach również znajduje się 20 wolnych miejsc. Do oddziału przedszkolnego w szkole przy ul. Łozowej uczęszcza 17 dzieci (na 25 miejsc organizacyjnych). Natomiast w SP nr 84 przy ul. św. Szczepana na 50 miejsc organizacyjnych w oddziale przedszkolnym uczęszcza 38 dzieci. Oznacza to, że z 75 miejsc korzysta obecnie 50 dzieci. Skoro zatem w tej chwili, gdy w przedszkolach są jeszcze sześciolatki oraz przy nieco niższej liczbie dzieci (szczyt urodzeń w Poznaniu nastąpił w 2010 r.) tych miejsc jest o 40 za dużo. Jeśli za 2 lata liczba miejsc organizacyjnych nie spadnie, to tym bardziej miejsc tych będzie za dużo. Są to podstawy racjonalne do obaw wyrażanych przez społeczność 5 dębieckich przedszkoli.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, odpowiadając na pytanie pani radnej L. Dudziak, zapewnił, iż los 5 przedszkoli na Dębcu nie jest zagrożony. Po przyjęciu dodatkowo stanowiska, którego projekt odczytał pan radny M. Sternalski (będący pokłosiem wypowiedzi pana radnego A. Szczucińskiego na Komisji Oświaty i Wychowania), istnienie w/w 5 placówek tym bardziej nie będzie zagrożone. Miasto przeprowadzi w nich pewne prace remontowo – inwestycyjne, poprawiające ofertę tychże przedszkoli. W planach inwestycyjnych znajduje się wymiana kotłowni w Przedszkolu nr 188. Niezależnie od wszystkiego miasto będzie chciało zainwestować w pozostałe 5 przedszkoli. Pan prezydent dodał, iż zawsze musi pozostać rezerwa wolnych miejsc.

Pan radny Szymon Szykowski vel Sęk w imieniu Klubu Radnych PiS poprosił o 5 minut przerwy.

Po przerwie, **pani Katarzyna Kretkowska - wiceprzewodnicząca Rady Miasta**, ogłosiła przerwę w obradach.

O godz. 13¹¹ **pani Katarzyna Kretkowska - wiceprzewodnicząca Rady Miasta**, wznowiła IX sesję RMP.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, pani przewodnicząca Katarzyna Kretkowska poddała pod głosowanie **PU 64/15** w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Poznaniu, ul. Łozowa 77, i nadania statutu.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 23, przeciw – 12, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 43). Uchwała stanowi zał. nr 44 do protokołu.

Punkt 12

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 63/15**) zmieniająca uchwałę Rady Miasta Poznania Nr LXXI/1113/V/2014 z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych na terenie miasta Poznania.

Pani Katarzyna Kretkowska - wiceprzewodnicząca Rady Miasta, przypomniała, iż PU 63/15 został już zreferowany przez pana dyrektora P. Foligowskiego w poprzednim punkcie. Następnie poinformowała, iż PU 63/15 uzyskał pozytywną opinię Komisji Oświaty

i Wychowania (karta obiegowa – zał. nr 45). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pani przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały (**PU 63/15**) zmieniającej uchwałę Rady Miasta Poznania Nr LXXI/1113/V/2014 z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych na terenie miasta Poznania.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 23, przeciw – 0, wstrz. się – 12** (wydruk głosowania – zał. nr 46). Uchwała stanowi zał. nr 47 do protokołu.

Punkt 13

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 62/15**) zmieniająca uchwałę Rady Miasta Poznania Nr LXXV/1200/VI/2014 z dnia 4 listopada 2014 r. w sprawie ustalenia sieci publicznych szkół podstawowych oraz granic ich obwodów.

Pani Katarzyna Kretkowska - wiceprzewodnicząca Rady Miasta, poinformowała, iż PU 62/15 uzyskał pozytywną opinię Komisji Oświaty i Wychowania (karta obiegowa – zał. nr 48). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pani przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały (**PU 62/15**) zmieniającej uchwałę Rady Miasta Poznania Nr LXXV/1200/VI/2014 z dnia 4 listopada 2014 r. w sprawie ustalenia sieci publicznych szkół podstawowych oraz granic ich obwodów.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 23, przeciw – 0, wstrz. się – 12** (wydruk głosowania – zał. nr 49). Uchwała stanowi zał. nr 50 do protokołu.

Pani Katarzyna Kretkowska - wiceprzewodnicząca Rady Miasta, poddała pod głosowanie wnioski o wprowadzenie do porządku obrad projektu stanowiska (**PU 74/15-S**) w sprawie przedszkoli zlokalizowanych na Dębcu (jako p. 13 A).

Wniosek został przyjęty: **za – 33, przeciw – 0, wstrz. się – 2** (wydruk głosowania – zał. nr 51).

Punkt 13 A

Przedmiot: Projekt stanowiska (**PU 74/15-S**) w sprawie przedszkoli zlokalizowanych na Dębcu.

Pan radny Szymon Szykowski vel Sęk poprosił panią przewodniczącą K. Kretkowską o przeczytanie projektu stanowiska.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, odczytała treść projektu stanowiska PU 74/15-S (vide: zał. nr 52): „Rada Miasta Poznania, w związku z projektem przeniesienia Przedszkola nr 41 i utworzenia wraz ze Szkołą Podstawową nr 21 Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 przy ul. Łozowej 77, zwraca uwagę na konieczność utrzymania porównywalnych warunków opieki nad dziećmi w samodzielnych przedszkolach zlokalizowanych na terenie Dębca. Rada Miasta Poznania oczekuje, że w miarę posiadanych możliwości i zgłoszonych potrzeb, przedszkola te zostaną ujęte w planach remontowych Miasta Poznania. Rada Miasta Poznania oczekuje, iż równolegle ze stworzeniem nowoczesnych warunków funkcjonowania Przedszkola nr 41, nastąpią niezbędne remonty i modernizacje, które podwyższą standardy działania Przedszkoli nr 22, nr 65, nr 81, nr 112 i nr 188. Rada Miasta liczy, że po zweryfikowaniu wniosków ww. przedszkoli, Prezydent

przeznaczy dodatkowe środki na niezbędne prace poprawiające warunki w ww. przedszkolach”.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz w imieniu Klubu Radnych PiS poprosił o zawieszenie procedowania nad tym projektem stanowiska, gdyż Klub PiS ma zamiar zgłosić propozycje poprawek.

Pani Katarzyna Kretkowska - wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zawiesiła p. 13 A porządku obrad.

Punkt 14

Przedmiot: Informacja o zgłoszonych żądaniach, o których mowa w art. 36 ust. 1-3 i ust. 5, i wydanych decyzjach, o których mowa w art. 37 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym - za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r.

Informację o roszczeniach na podstawie art. 36 ust. 1-3 i ust. 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przedstawił **pan Bartosz Guss – dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami** (vide: zał. nr 53).

Informację o wydanych w 2014 r. decyzjach o ustaleniu jednorazowych opłat w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmiana przedstawił **pan Andrzej Krygier – dyrektor GEOPOZ-u** (vide: cz. II zał. nr 53).

Punkt 13 A – c.d.

Przedmiot: Projekt stanowiska (PU 74/15-S) w sprawie przedszkoli zlokalizowanych na Dębcu.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk poinformował, iż za chwilę pan radny P. Alexandrowicz – w imieniu Klubu PIS - zgłosi poprawkę do projektu stanowiska. Poprawka ma na celu uczynienie z tego stanowiska bardziej konkretnego dokumentu niż tylko wyrażającego nadzieję, że w przedszkolach zostaną przeprowadzone remonty. Pan radny dodał, iż Klub PiS ma wątpliwości, czy proponowany nowy układ przedszkoli nie zaburzy sieci tych placówek na terenie Wildy i Dębca. Jednak sformułowanie stanowiska w bardziej konkretnej formie może wyjść naprzeciw wspomnianym obawom.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz odczytał poprawkę do PU 74/15-S (vide: zał. nr 54):

- wykreślić w drugim zdaniu słowa: „w miarę posiadanych możliwości i zgłoszonych potrzeb”;
- w ostatnim zdaniu zamiast słów: „liczy, że” wpisać słowa „wnioskuje, aby” oraz słowo „przeznaczy” zastąpić słowem „przeznaczył”;
- na końcu ostatniego zdania dopisać słowa: „w łącznej wysokości odpowiadającej kwocie przeznaczonej na adaptację pomieszczeń przedszkolnych w gmachu Szkoły Podstawowej nr 21”.

Klub PiS uważa, że przeznaczenie na 5 istniejących przedszkoli środków odpowiadających adaptacji 3 pomieszczeń w SP nr 21 powinno być choć w drobnej mierze

adekwatne. Zależnie od tego, jakiej wysokości kwota zostanie przeznaczona na adaptację pomieszczeń przedszkolnych na ul. Łozowej, to taka kwota miałaby zostać przekazana na 5 przedszkoli dębieckich. Każda z tych placówek otrzyma mniej więcej 1/5 w/w kwoty.

Pan radny Marek Sternalski zaproponował, by w/w zmiany wprowadzić do projektu stanowiska w formie autopoprawki – jeśli zgodzą się autorzy projektu.

Nikt z sygnatariuszy projektu stanowiska nie zgłosił sprzeciwu wobec takiego rozwiązania.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz odczytał tekst jednolity projektu stanowiska po wprowadzaniu **autopoprawki** (vide: zał. nr 55).

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pani Katarzyna Kretkowska - wiceprzewodnicząca Rady Miasta**, poddała pod głosowanie projekt stanowiska (PU 74/15-S) w sprawie przedszkoli zlokalizowanych na Dębcu.

Rada Miasta stanowisko przyjęła: **za – 34, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 56). Uchwała stanowi zał. nr 57 do protokołu.

Punkt 15

Przedmiot: Informacja.

Informację o stanie bezpieczeństwa i ratownictwa Miasta Poznania i Powiatu Poznańskiego za rok 2014 przedstawił **pan Witold Rewers – komendant Państwowej Straży Pożarnej** (vide: zał. nr 58).

Pan radny Tomasz Lewandowski zapytał, kto w mieście odpowiada za zabezpieczenie materiałów radioaktywnych. Pan radny zadał to pytanie w nawiązaniu do niedawnej kradzieży tych materiałów.

Pan komendant Witold Rewers wyjaśnił, iż nie jest to zadanie Straży Pożarnej. Kilka lat temu Straż wyposażyła się w sprzęt, przy użyciu którego jest w stanie wykryć substancję radioaktywną. Straż Pożarna nie jest jednak ośrodkiem akredytowanym, który mógłby wydać zaświadczenie definiujące substancję. Określa raczej grupę materiałów, z jakimi ma do czynienia. Strażacy pobierają próbkę, a następnie oddają ją Wojewódzkiej Inspekcji.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz chciał się dowiedzieć, czy Straż posiada dane dotyczące czujek tlenku węgla oraz czy należy kupować te same urządzenia, które wykrywają dym.

Pan komendant Witold Rewers odradził kupno czujek uniwersalnych – należy kupić odrębnie czujki tlenku węgla i czujki dymu. Dodał, iż mogłoby się wydawać, że brak pieca kaflowego wyklucza zatrucie tlenkiem węgla. Ok. 2 lata temu miała miejsce sytuacja, w której kobieta uległa zaccadzeniu, mimo, że w jej łazience nie było ani junkersa ani innego urządzenia mogącego wytworzyć tlenek węgla. Nastąpiło jednakże zassanie przez komin tejże substancji i w efekcie nastąpił zgon. Pan komendant zarekomendował kupno czujek nie za 20 zł, lecz za ok. 100 zł.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz zapytał, czy Straż oszacowała ilość czujek w mieście oraz jak wygląda atest tych urządzeń.

Pani Katarzyna Kretkowska - wiceprzewodnicząca Rady Miasta, ogłosiła przerwę obiadową.

Przerwa obiadowa

Po przerwie, obrady IX sesji wznowił **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**.

Punkt 16

Przedmiot: Sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej Miasta Poznania w roku 2014.

Sprawozdanie przedstawił **pan Kazimierz Rukszto – zastępca Komendanta Straży Miejskiej** (vide: zał. nr 59).

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk poprosił o szczegółową informację na temat wypłaty premii w 2014 r., w szczególności w odniesieniu do kierownictwa Straży Miejskiej.

Pan komendant Kazimierz Rukszto poinformował, iż w Straży Miejskiej przyznawane są dwa rodzaje premii: zmienna i regulaminowa. Premia regulaminowa jest takim rodzajem premii, do której prawo nabywa pracownik po przepracowaniu 15 lat, który uzyskiwał premię zmienną. Po tym okresie pracy, na podstawie 5 lat dla pracownika najkorzystniejszych, następuje wyliczenie premii tzw. stałej, która zostaje wpisana do aneksu umowy o pracę. Suma tych dwóch premii nie może przekroczyć 35 %. Zatem jeśli pracownik w którejś z kategorii (premii zmiennej czy stałej) osiągnąłby 35 %, automatycznie straciłby prawo zdublowania premii. Komendant podlegając ograniczeniom w zakresie maksymalnej wysokości premiowania, ma możliwość przyznawania premii zmiennej tym członkom kierownictwa, którzy nie posiadają prawa do premii stałej. Komendant z tego prawa korzysta przyznając premię zmienną kierownictwu do wysokości 35 % - z reguły wynosi ona 20 – 25 %. Na koniec roku wypłacone zostały nagrody.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk chciał się dowiedzieć, na jakiej zasadzie przyznane zostały premie na końcu 2014 r.

Jak wyjaśnił **pan komendant Kazimierz Rukszto**, były to nagrody, a nie premie.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk zawnioskował o informację o wszystkich premiach, nagrodach oraz wszelkich innych świadczeniach pozapłacowych przyznanych kierownictwu Straży Miejskiej.

Pan komendant Kazimierz Rukszto zaznaczył, iż regulamin wynagrodzeń dotyczy wszystkich pracowników, nie tylko pełniących stanowiska kierownicze, strażników, jak i osoby cywilne. Premia do 35 % dotyczy tych wszystkich pracowników. Natomiast nagrody są limitowane kilkoma wartościami: fundusz nagród w Straży Miejskiej nie może przekroczyć 6 % funduszu wynagrodzeń. Z reguły fundusz nagród wynosi ok. 5 % funduszu wynagrodzeń.

Jak zapewnił pan komendant, nagród w grudniu 2014 r. nie przyznawał, lecz wie, że nagrodzonych zostało 10 osób i ich lista została podana do publicznej wiadomości. Wśród tych osób znaleźli się również pracownicy nie pełniący stanowisk kierowniczych w Straży. Z uwagi na szczupłość tego ostatniego rozdania nagród (w sumie ok. 20 tys. zł), Komendant podjął decyzję, że nagrodzi te osoby, które miały największy wkład w funkcjonowanie jednostki na przestrzeni roku. Wysokość tej kwoty z faktu, iż nastąpiło to po ostatecznym oszacowaniu wydatków w zakresie funduszu wynagrodzeń, gdyż uprzednio tj. ok. 2 tygodni przed przyznaniem w/w nagród, Komendant rozdzielił 250 czy 270 tys. zł pomiędzy cały stan osobowy.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk chciał się dowiedzieć, jakiej wysokości premię otrzymał strażnik szeregowy, a jaką osoby z kierownictwa. Spoglądając bowiem na listę owych 10 nagrodzonych osób, można odnieść wrażenie, że w 2014 r. w swej pracy wyróżniało się tylko kierownictwo Straży Miejskiej. Natomiast szeregowi Strażnicy pracowali zdecydowanie mniej efektywnie i na nagrody w takiej skali nie zasłużyli.

Jak podkreślił **pan komendant Kazimierz Rukszto**, gdyby było tak, jak twierdzi pan radny, to Komendant nie rozdzieliłby 270 tys. zł. Dodał, iż w regulaminie wynagrodzeń znajduje się niejeden hamulec, m.in. zapis, że jednorazowo wypłacana nagroda nie może przekroczyć 1,5 wysokości miesięcznego wynagrodzenia. Regulamin jest zaakceptowany przez związki zawodowe i w jego ramach Komendant podejmuje działania.

Punkt 17

Przedmiot: Sprawozdanie za 2014 rok z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu.

Sprawozdanie przedstawił **pan Włodzimierz Kałek – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie** (vide: zał. nr 60).

Pan radny Przemysław Alexandrowicz podkreślił, iż z bezpośrednich relacji z Zespołem Szkolno – Przedszkolnym dowiedział się, że Prezydent odwiedzając Zespół złożył publiczną obietnicę: od nowego roku szkolnego zwolniona zostanie część szkoły zajmowana przez ostatnie 10 lat przez biura piątkowskiej filii MOPR. Ma to nastąpić z uwagi na wypełnienie tej szkoły. Pan radny zapytał, czy w/w obietnica zostanie dotrzymana tj. czy od września br. szkoła będzie mogła korzystać z niezbędnych jej pomieszczeń. Chciał się również dowiedzieć, gdzie zostanie przeniesiona piątkowska filia MOPR.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, zapewnił, iż taka decyzja jeszcze nie zapadła.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk zaznaczył, iż wynagrodzenia pracowników MOPR znajdują się w tej chwili na takim poziomie, że część tych osób kwalifikuje się do korzystania z pomocy społecznej. Zapytał więc, jak wygląda perspektywa ewentualnych podwyżek.

Jak wyjaśniał **pan dyrektor Włodzimierz Kałek**, w tym roku przeznaczono 3 % na regulację płac pracowników MOPR. Jednak 400 tys. zł dla ponad 500 osób to niewielka kwota. W międzyczasie sporo pracowników ukończyło specjalizacje i zostało przeszerogowanych,

lecz tylko i wyłącznie dekretem tj. bez skutków finansowych. Pan dyrektor dodał, iż kierownictwo od kilku lat znajduje się w sporze zbiorowym ze związkami zawodowymi. Jednakże obie strony stale się ze sobą kontaktują. Przedstawiciele związków zamierzają wybrać się do pani prezydent Agnieszki Pachciarz, która ma wolę zapoznania się z problemem i jego rozwiązania. Jak poinformował pan dyrektor, najniższa płaca zasadnicza w MOPR wynosi 1790 zł brutto, natomiast najwyższa płaca zasadnicza wynosi 5 tys. zł brutto i otrzymuje ją dyrektor. Przy każdej regulacji pieniądze dzielone są jawnie. W tym roku dyrekcja zdecydowano, że najniższa regulacja wyniesie 40 zł i otrzymają ją najlepiej zarabiający. Potem będzie ona rosła odwrotnie proporcjonalnie do zarobków: nie przekroczy raczej 120 czy 130 zł brutto. Osoby po przeseregowaniach również oczekują większej gratyfikacji.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk zapytał, jaki procent pracowników otrzymuje najniższą pensję.

Pan dyrektor Włodzimierz Kałek poinformował, iż jest to 6 osób.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk poprosił o skrótowe wyjaśnienie w/w kwestii.

Pan dyrektor Włodzimierz Kałek wyjaśnił, iż średnia płaca w MOPR przedstawia się następująco: pracownik socjalny otrzymuje 1857,84 zł (płaca zasadnicza brutto), asystent rodziny – 2448,33 zł, księgowa – 1841,67 zł, główny specjalista – 2825 zł, kierownik filii zarządzający grupą 50 – 60 osób – 3801 zł, kierownik zespołu mający pod sobą 10 osób – 3054 zł. Każdy pracownik socjalny nadzoruje ok. 80 środowisk.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz wspomniał, iż obietnicę uwolnienia skrzydła szkoły na os. Łokietka z przeznaczeniem na potrzeby szkoły złożył Prezydent Jacek Jaśkowiak. Problemu nie da się uniknąć, gdyż szkoła na os. Łokietka w zasadzie się wypełnia. się wypełnia. Pan radny poprosił o odpowiedź w możliwie szybkim terminie – do czasu kwietniowego posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania.

Pani radna Lidia Dudziak chciała się dowiedzieć, jakich kwot brakuje, by zaspokoić potrzeby najniżej uposażanych pracowników MOPR.

Pan dyrektor Włodzimierz Kałek zaznaczył, iż budżet, jaki obowiązuje należy podzielić. MOPR sam musi natomiast ustalić priorytety. Z pewnością nie starczy na wszystkie potrzeby. Dodał, iż różnie bywa z tzw. płacą na rękę – niektórzy pracownicy spłacają bowiem pożyczki np. z kasy zapomogowo – pożyczkowej. Po przeanalizowaniu zeznań PIT (bez trzynastki), średnia płaca w MOPR wynosi 3,5 tys. zł.

Punkt 18

Przedmiot: Informacja o pracach Prezydenta Miasta Poznania.

Informację Prezydenta Miasta Poznania o ważniejszych bieżących sprawach i zamierzeniach dotyczących Miasta oraz o podjętych pracach w okresie od ostatniej sesji zwyczajnej Rady 3 marca 2015 r. przedstawił pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta (vide: zał. nr 61).

Pan Maciej Wudarski – zastępca Prezydenta Miasta, poinformował, iż do Wydziału Ochrony Środowiska wpłynęła opinia Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotycząca uchwały Rady Miasta Poznania Nr VIII/49/VII/2015 z dnia 3 marca 2015r. Rady Miasta Poznania w sprawie zasad i trybu udzielania dotacji celowych na likwidację źródeł niskiej emisji i zastąpienia ich źródłami proekologicznymi.

Pan Leszek Kurek – dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, przyznał, iż chyba postąpił za mało formalistycznie w stosunku do niektórych kwestii. Problem powstał w związku z tym, że projekt uchwały został przez Wydział wysłany do opiniowania przez UOKiK w Warszawie 13 lutego 2015 r. 16 lutego przesłano go do Ministerstwa Rolnictwa. Pierwsza z opinii wpłynęła po 25 dniach tj. 9 marca, co oznacza, że Rada Miasta podejmowała uchwałę bez opinii UOKiK, gdyż było to 3 marca. Natomiast opinia z Ministerstwa Rolnictwa wpłynęła 17 marca br. – nie zawierała uwag, lecz jedynie drobną sugestię, by zamienić sformułowanie „rok kalendarzowy” na „rok podatkowy”. Pan dyrektor zaznaczył, iż główną przesłanką przedstawienia Radzie projektu uchwały było jak najszybsze umożliwienie mieszkańcom zapoznania się z regułami i składania wniosków jeszcze w tym roku. Natomiast uwagi UOKiK z punktu widzenia formalnego są znaczące, choć z praktycznego punktu widzenia wnoszą niewiele. Jednak z uwag dotyczy faktu, iż po uzgodnieniu z Biurem Prawnym Urzędu Miasta zdefiniowano przedsiębiorcę na podstawie przepisów o działalności gospodarczej. Zdaniem UOKiK, należy przyjąć definicję przedsiębiorcy wynikającą z przepisów unijnych czyli znaczenie szersze i nie doprecyzowane. Zgodnie z przepisami UE, przedsiębiorcą jest każdy, kto w jakichkolwiek sposób oferuje usługę czy sprzedaż. Zatem prywatny właściciel, nie prowadzący działalności gospodarczej, lecz jedynie wynajmujący pomieszczenie, staje się przedsiębiorcą w rozumieniu w/w przepisów. Jak podkreślił pan dyrektor, z praktycznego punktu widzenia dla mieszkańców Poznania uwagi te mają chyba niewielki wpływ (w zakresie przygotowania się do złożenia wniosku). Natomiast z punktu widzenia formalnego znalazły odzew w postaci stanowiska Regionalnej Izby Obrachunkowej. Poinformowała ona Radę, iż jutro (25 marca 2015 r.) odbędzie się posiedzenie, na którym będzie rozpatrywana uchwała Rady Miasta z 3 marca 2015 r. Możliwe są 3 scenariusze rozwoju sprawy. W myśl pierwszego z nich, uwzględnione zostaną argumenty, którymi kierował się Wydział. Sformułowanie RIO jest bardzo ogólne. Uwagi UOKiK zgłoszone po terminie i tak Wydział zamierzał przedłożyć Radzie 14 kwietnia jako nowelizację uchwały. Po raz drugi, 6 marca br., Wydział wystąpił ponownie o uwagi UOKiK w stosunku do propozycji, jaka wyniknęła z dyskusji na sesji. Dotyczyła ona ograniczenia pierwotnej propozycji 80 % jako maksymalnej stawki w przypadku przedsiębiorców do 65 %. Dotychczas Wydział nie otrzymał z UOKiK odpowiedzi. Drugi ze scenariuszy polegałby na tym, że Regionalna Izba Obrachunkowa uchyli pewne zapisy uchwały w części dotyczącej przedsiębiorców, pozwalając tym samym na uruchomienie naboru dla nie-przedsiębiorców. Zgodnie z trzecim scenariuszem, mimo opublikowania uchwały w Dzienniku Urzędowym przez Wojewodę 6 marca br. RIO uchyli dokument w całości i wówczas na sesji 14 kwietnia br. Wydział przedstawi Radzie Miasta nowy projekt uchwały, zawierający drobne, choć istotne poprawki. Na zakończenie pan dyrektor przeprosił Radę za komplikacje – jednak czasu jest mało, a Wydział musi spełnić wszystkie wymogi formalne.

Pani radna Dominika Król zapytała, czy złożone już przez mieszkańców wnioski o dofinansowanie będą aktualne po skorygowaniu uchwały czy też będą musieli składać wnioski ponownie.

Jak wyjaśnił **pan dyrektor Leszek Kurek**, ogłoszono nie nabór wniosków, a jedynie projekt, by ułatwić mieszkańcom dokonać uzgodnień np. z gazownią, dostarczycielem ciepła czy energii elektrycznej. Przekazano mieszkańcom informację, że 21 marca miasto chce rozpocząć nabór wniosków. Niemniej jednak, z punktu widzenia formalnego ów nabór nie został ogłoszony. Wczoraj wpłynęły 3 wnioski od osób indywidualnych, fizycznych, lecz nie mogą być uwzględnione. Pan dyrektor obiecał jednak, że miasto będzie się kontaktować z nimi bezpośrednio po nowelizacji uchwały i poprosi ich, by ponownie złożyli wnioski.

Punkt 19

Przedmiot: Interpelacje i zapytania.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż od ostatniej sesji wpłynęły następujące interpelacje:

1) pana radnego Michała Grzesia (zał. nr 62):

- w/s marnotrawstwa miejskich pieniędzy przeznaczonych na schronisko dla bezdomnych przy ul. Krańcowej;
- w/s dziwnej interpretacji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy rozpatrywaniu pozwolenia na budowę dla blacharni i lakierni przy Kinopolis;
- w/s spaceru „od śmieci do śmieci” w Antoninku;
- w/s umożliwienia właścicielom budynków przeznaczonych w studium i miejscowych planach na cele miejskie przeprowadzenia remontów;
- możliwości nadmiernego wydawania pieniędzy przez Wydział Zdrowia;
- 2 pytania na piśmie: w/s inwestycji przy ul. Miłosławskiej oraz w/s inwestycji przy ul. Krańcowej – Warszawskiej;
- w/s wstrzymania sprzedaży mieszkań w Poznaniu przy ul. Tyrwackiej.

2) pana radnego Szymona Szynkowskiego vel Sęk w sprawie egzekucji opłat dodatkowych za przejazdy bez biletu, nakładanych przez MPK w latach 2003 – 2007 (zał. nr 63);

3) pana radnego Tomasza Wierzbickiego (zał. nr 64):

- w/s działań prowadzonych przez ZKZL w blokach przy ul. Okrzei i Sępołowskiej;
- w/s budowy drogi rowerowej w ul. Dolna Wilda oraz na ul. Czechosłowackiej;
- w/s bałaganu na miejskiej działce pomiędzy ul. Kołłątaja a Lelewela.(przu ul. Korczaka).

4) pana radnego Zbyszko Górnego (zał. nr 65):

- dot. uruchomienia stacji rowerów miejskich przy pętli tramwajowej na Starołęce;
- dot. budowy ronda na skrzyżowaniu ulic Starołęcka i Głuszyna;
- dot. budowy stacji paliw płynnych przy ul. Starołęckiej 62-64.

5) pana radnego Michała Boruckowskiego (zał. nr 66):

- w/s modelu pracy dzielnicowych;

- w/s obiektów małej architektury;
- w/s ławek o artystycznym designie;
- w/s przewijaków dla niemowląt;
- w/s urządzeń pomiarowych zanieczyszczenia powietrza;
- w/s podestów dla wózków w miejskich instytucjach publicznych;
- w/s luster antykolizyjnych w tunelach podziemnych;
- w/s koszy na śmieci na przystankach komunikacji publicznej.

6) pani radnej Katarzyny Kretkowskiej (zał. nr 67):

- w/s totalnego zaśmiecania każdej z ok. 20 wysepek zieleni przy ul. Śniadeckich (na odcinku od ul. Głogowskiej do tylnej bramy Targów Poznańskich) oraz ewidentnej tam beczynności służb porządkowych;
- w/s braku adekwatnej do zaistniałej sytuacji w jednym z przedszkoli na Grunwaldzie reakcji Wydziału Oświaty;
- w/s ujawnionych nieprawidłowości w DPS przy ul. Zamenhofs oraz faktu powierzenia tej placówki osobie skompromitowanej kilka lat temu w roli kierownika innego DPS w Poznaniu (przy ul. Ugory);
- w/s dalszej wycinki drzew na terenie Jeżyc i braku pełnego ustosunkowania się ZDM do już wcześniej zgłaszanego przeze mnie problemu braku nowych nasadzeń;
- w/s przesadzenia krzewów na Placu Asnyka w inne miejsce.

7) pana radnego Marka Sternalskiego w sprawie ustawienia wiaty na przystanku autobusowych przy ul. Kurlandzkiej (zał. nr 68);

8) pana radnego Bartosza Zawiei w sprawie możliwości przydziału lokalu TBS p. Krystynie Hudej (zał. nr 69);

9) pana radnego Tomasza Lipińskiego w sprawie pielęgnacji drzew w ogrodzie Przedszkola nr 3 ul. Dojazd 3 (zał. nr 70);

10) pani radnej Urszuli Mańkowskiej w sprawie remontu ulicy Bocianiej (zał. nr 71);

11) pani radnej Klaudii Strzeleckiej (zał. nr 72):

- w/s niepełnej odpowiedzi Zarządu Zieleni Miejskiej na pismo radnego osiedla Żegrze w sprawie utworzenia parku;
- w/s tabliczek informujących o nazwie ulicy i osiedlu umieszczanych na skrzyżowaniach dróg;
- w/s Toru Poznań.

12) pani radnej Lidii Dudziak (zał. nr 73):

- dot. Gali MMA, która odbyła się w Poznaniu;
- dot. Schroniska im. Brata Alberta.

13) pana radnego Tomasza Kaysera (zał. nr 74):

- w/s Konkursu na zagospodarowanie terenu Wolnych Torów;

- w/s harmonogramu realizacji inwestycji miejskich i braku udzielenia przez Prezydenta Miasta Poznania odpowiedzi na zapytanie w tej sprawie z dnia 3 marca br.;
- w/s Funduszu Poręczeń Mieszkaniowych.

14) pani radnej Joanny Frankiewicz (zał. nr 75):

- w/s nowej strategii pozyskiwania inwestorów dla Miasta Poznania;
- w/s zatrudniania pracowników za pomocą firmy „headhunterskiej”;
- w/s map powodziowych dla Miasta Poznania;
- w/s wyposażenia gabinetu Prezydenta Miasta Poznania;
- w/s konsolidacji branży energetycznej.

15) pana radnego Mateusza Rozmiarka (zał. nr 76):

- dot. doradców i asystentów Prezydenta oraz Zastępców Prezydenta Miasta Poznania;
- dot. zewnętrznej dostępności podstawowych symboli państwowych i miejskich;
- dot. sytuacji parkingowej przy skrzyżowaniu ulic Czajcza a Dolna Wilda;
- dot. przyznania oficjalnych biletów wizytowych Radnym Miasta Poznania.

16) pana radnego Grzegorza Jury w sprawie odpowiedzi na interpelację z 3 marca 2015 r. (zał. nr 77).

Interpelacje wygłosili następujące osoby: **pani radna Joanna Frankiewicz** (vide: zał. nr 75), **pani radna Katarzyna Kretkowska** (vide: zał. nr 67) – wygłaszając interpelację w/s totalnego zaśmiecania każdej z ok. 20 wysepek zieleni przy ul. Śniadeckich (na odcinku od ul. Głogowskiej do tylnej bramy Targów Poznańskich) oraz ewidentnej tam beczynności służb porządkowych, pani radna posłużyła się dokumentacją fotograficzną. Interpelację odczytała także **pani radna Lidia Dudziak** (vide: zał. nr 73).

Pani radna Beata Urbańska chciała się dowiedzieć, ile Miasto Poznań wydało w latach 2012-2014 i ile planuje wydać w 2015 r. na modernizację, remont, budowę placów zabaw, mieszczących się w ramach miejskich przedszkoli.

Pan radny Tomasz Lipiński w nawiązaniu do niedawnej kradzieży pojemników z kobaltem, zapytał, czy miasto wie, gdzie takie pojemniki z radioaktywnymi substancjami są w przechowywane, ponieważ kradzież miała miejsce w dość gęsto zaludnionym terenie. Pan radny prosił o informację, czy każdy może przechowywać pojemniki z radioaktywnymi substancjami, czy jest do tego potrzebne specjalne pozwolenie i czy miasto ma kontrolę nad tym, gdzie, w których częściach Poznania znajdują się takie niebezpieczne substancje.

Z informacji o pracach Prezydenta pan radny dowiedział się, że przeprowadzono w ostatnim czasie 11 kontroli w placówkach oświatowych. Pan radny zapytał, jakie to były placówki i czy te kontrole wykazały coś szczególnego.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz nawiązał do swego pytania zadanego w ramach punktu 17. „Sprawozdanie za 2014 rok z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu”. Pan Prezydent Jacek Jaśkowiak na spotkaniu z mieszkańcami Piątkowa (12.03.) w obecności stu kilkudziesięciu osób złożył deklarację, że nie ma przeszkód, aby siedziba MOPR filia Piątkowo została przeniesiona ze szkoły na Os. Władysława Łokietka w inne miejsce. Pan radny zapytał, kiedy otrzyma odpowiedź w w/w sprawie. Dodał, iż zlokalizowane tam przedszkole jest największym przedszkolem w Poznaniu. Miało nawet

11 oddziałów, z tym, że jeden był poza tym skrzydłem przedszkolnym. Od nowego roku będzie mogło mieć tylko 10 swoich właściwych, ponieważ szkoła rzeczywiście od września będzie potrzebowała już wszystkich pomieszczeń na klasy lekcyjne.

Pani radna Klaudia Strzelecka poprosiła o przekazanie jej informacji o bieżących pracach w sprawie uchwalenia planu miejscowego na placu Światowida.

Ponadto pani radna wyraziła wolę zapoznania się z informacją na temat posiedzeń rad na osiedlach w okręgu nr VI.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, poprosiła o ustosunkowanie się do następujących kwestii:

- 1) czy są i jakie są wyniki kontroli w DPS przy ul. Zamenhofska?
- 2) czy nie można postawić w mieście tyle koszy na śmieci, ile jest potrzebnych. Temat koszy na śmieci jest wiecznym tematem, w interpelacjach radnych, w zapotrzebowaniu rad osiedli. Czy nie można by tych koszy na śmieci ustawić, tam gdzie one są potrzebne, w ciągach komunikacyjnych?
- 3) w nawiązaniu do wcześniejszego pytania o dorzecze Warty, pani radna zapytała, czy miasto zakończyło już rozważania w tej kwestii i czy podejmie jakieś działania, ponieważ jest słonecznie, ciepło i ludzie siedzący nad Wartą znów nie będą mieli gdzie wyrzucić opakowań.
- 4) pytanie pani radnej dotyczyło drzew na Jeżycach. 2 sesje temu pani radna wskazała 35 lokalizacji, gdzie były drzewa i gdzie zostały wycięte. Pokazywała na zdjęciach te miejsca, wymieniając ulice i adresy. Chodziło o ulicę Szamarzewskiego, Polną, Kasjusza, Jackowskiego, Kraszewskiego, Wawrzyniaka, Słowackiego, Asnyka, Mickiewicza. Otrzymała odpowiedź, że tylko w jednym przypadku tj. na ul. Szamarzewskiego wycięte drzewo się tam ponownie pojawi. Została poinformowana, że będzie nasadzone jedno drzewo na ul. Sienkiewicza i kilka na ul. Szamotulskiej. Natomiast co do ul. Polnej, Kasjusza, Jackowskiego, Kraszewskiego, Wawrzyniaka, Słowackiego, Asnyka, Mickiewicza nie ma zapowiedzi, że te drzewa wrócą. Pani radna zaznaczyła, iż oczekuje odpowiedzi w kwestii w/w lokalizacji, a jeżeli nie mają tam zostać nasadzone drzewa, to z jakiego powodu.
- 5) kolejne pytanie pani radna skierowała bezpośrednio do Prezydenta Jaśkowiaka – dotyczyło ono dworca kolejowego, starego dworca kolejowego oraz rozmów z PKP. Chciała się mianowicie dowiedzieć, czy jest szansa i czy Prezydent prowadzi rozmowy w takim kierunku, aby w budynku starego dworca, na parterze pojawiło się więcej kas i większa przestrzeń dla obsługi podróżnych. Nowy budynek dworca nie spełnia bowiem oczekiwań podróżnych i nie jest zbyt praktycznie rozwiązany. Pod wieloma względami ten stary dworzec był lepszy. Pani radna chciała się dowiedzieć, w jakim kierunku zmierzają prowadzone rozmowy.
- 6) pani radna poruszyła problem oznakowania ulic. Osoby przemieszczające się po mieście widzą, że większość ulic nie jest oznakowana, także większość domów nie ma widocznych numerów. Czy w tej kadencji nowa władza mogłaby dopilnować tego, żeby Poznań był po prostu oznakowany, żeby każdy dom miał ten numer, widoczny, duży? Tak uczyniła Warszawa wiele lat temu i nie ma tam problemu z identyfikacją ulic i domów.
- 7) pani radna zwróciła uwagę, iż interpelacje publikowane na stronie BIP do niedawna znajdowały się przy osobie radnego, lecz w tej chwili one są schowane w zakładce *Interpelacje*. Mieszkaniec zainteresowany daną kwestią znajdzie każdą odpowiedź, jednakże takie rozwiązanie jest trochę niezrozumiałe dla użytkowników.

Pani radna Joanna Frankiewicz sformułowała 3 zapytania:

1) pani radna ponownie podniosła kwestię wyposażenia gabinetu Prezydenta, ponieważ nie otrzymała satysfakcjonującej odpowiedzi na wcześniejsze zapytania w tej sprawie. Pani radna zapytała, jakie są powody wymiany tych mebli. Ponadto zauważyła, że aby dokonać zmiany wyposażenia gabinetu Prezydenta Miasta Poznania niezbędne jest przeprowadzenie pewnych procedur. Myślę, że takie procedury są Panu Prezydentowi Jackowi Jaśkowiakowi znane, w tym zabezpieczenie odpowiednich środków w budżecie właściwej jednostki. Na dzień dzisiejszy takie środki nie zostały zarezerwowane i w związku z tym pani radna zadała następujące pytania:

- kiedy odpowiednie środki zostaną zabezpieczone w budżecie?
- w jakim paragrafie budżetu zostaną zapisane?
- jaka jest całkowita przewidywana kwota wymiany mebli i wyposażenia oraz adaptacji i remontu pomieszczeń w sekretariacie, gabinecie Prezydenta oraz saloniku?
- kto będzie wykonawcą tej wymiany i na jakich warunkach?

Szczególnie poprosiła o odpowiedź Prezydenta Jacka Jaśkowiaka.

2) pani radna zadała pytanie dotyczące konsolidacji branży energetycznej. Pani radna podziękowała za odpowiedź na interpelację w sprawie konsolidacji branży energetycznej i możliwości przeniesienia spółki ENEA S.A. do innego miasta. Niestety owa odpowiedź sprowadza się jedynie do informacji, że w tej sprawie odbyło się spotkanie. W związku z powyższym pani radna poprosiła o odpowiedź na następujące pytania:

- jakie są skutki w/w spotkania?
- czy znane są Prezydentowi szczegóły konsolidacji i czy rzeczywiście obejmuje ona przeniesienie siedziby ENEA S.A. do innego miasta?
- jakie konkretne kroki Prezydent zamierza podjąć w tej sprawie?

Pani radna poprosiła o odpowiedź Prezydenta Jacka Jaśkowiaka.

3) odnosząc się do problemu map powodziowych dla miasta Poznania, pani radna zaznaczyła, iż z odpowiedzi udzielonej jej na interpelację wynika, że problem ten znany jest władzom miasta. W związku z powyższym pani radna chciała się dowiedzieć, jakie dokładnie zmiany nastąpiły w powyższych mapach w stosunku do stanu poprzedniego oraz jakie nowe obszary miasta stały się przedmiotem tych map. Pani radna podtrzymała również swoje zapytanie zadane w interpelacji, na które nie otrzymałam odpowiedzi, czy władze miasta podjęły już konkretne działania mające na celu ochronę interesów miasta w powyższym zakresie. Jeśli tak, to jakie działania zostały podjęte?

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż dziś otrzymał kopię pisma, które skierowała do Prezydenta Fundacja Barka. Z owego pisma wynika, że Fundacja wnosi do Pana Prezydenta o spowodowanie wycofania się z decyzji spółki ZKZL w sprawie wypowiedzenia umowy najmu budynku po szpitalu przy ul. św. Wincentego, żądania jego natychmiastowego opuszczenia i wydania nieruchomości. Mając na uwadze działalność, jaką Barka prowadzi od lat w Polsce, pan przewodniczący zapytał, czy istnieje możliwość rewizji tej decyzji i podjęcia rozmów z Barką.

Pani radna Lidia Dudziak powróciła do sprawy Domu Pomocy Społecznej przy ul. Zamenhofska, którą podniosła pani przewodnicząca K. Kretkowska. Radni znają tę historię od 2009 r. i pani radna jest bardzo zaskoczona, że lekarz który wówczas był krytycznie oceniany przez pensjonariuszy, jak również kadrę Domu, nadal pracuje w DPS. Pani radna pytała, na jakich zasadach wybierani są lekarze do domów pomocy społecznej, czy organizowane są konkursy czy też zatrudniani są znajomi pana dyrektora. Sytuacja, która powtórzyła

się w DPS przy ul. Zamenhofs za sprawą lekarza, o którym mowa, to nie jest pierwsza sprawa, która skończyła się zgonem.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz zwrócił uwagę, iż niektórzy byli radni zniknęli z historii Rady Miasta w Biuletynie Informacji Publicznej. On sam został „wycięty” z kadencji 2002 – 2006 (w 2005 r. został senatorem). W tej kadencji nie figuruje też pan radny Dariusz Lipiński będący wówczas wiceprzewodniczącym Rady Miasta, pan radny Filip Libicki, pan radny Tomasz Górski. Są tam natomiast osoby, które zostały radnymi w miejsce w/w osób po wyborach parlamentarnych jesienią 2005 r. Ponadto należy zauważyć, iż osoby pełniące mandaty radnych w następnej kadencji tj. 2006 – 2010 nie zniknęły z wykazu radnych na BIP np. pani radna Jadwiga Rotnicka, która została senatorem w 2007 r., pan radny Sławomir Hinc., który w 2009 r. objął funkcję zastępcy Prezydenta Miasta czy pan radny Tadeusz Dziuba, który w 2011 r. został posłem. Radni, którzy zmarli w trakcie pełnienia mandatu również zostali odnotowani. Pan radny poprosił o przywrócenie wykreślonych osób do spisu na BIP.

Pan radny Szymon Szykowski vel Sęk nawiązał do niedawnej kradzieży pojemników z izotopami radioaktywnymi. Zapytał, czy wcześniej Wydział Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa otrzymał informacje na temat nieodpowiedniego zabezpieczenia pomieszczeń, w których były przechowywane te izotopy. Jeśli tak, to czy odejmował działania, które mogły zapobiec zdarzeniu, które miało miejsce przed kilkunastoma dniami.

Punkt 20

Przedmiot: Odpowiedzi na zapytania.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, w kwestii kradzieży kobaltu, poinformował, iż wydał polecenia skontrolowania tej sprawy przez Wydział Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa. Do tej pory bowiem substancje te nie były inwentaryzowane na poziomie Urzędu Miasta – zajmują się tym inne organy.

Pani Dorota Potejko – zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych, zaznaczyła, iż w tej chwili trwa kontrola w DPS przy ul. Zamenhofs. Ma się zakończyć w piątek i o wynikach radni zostaną poinformowani. We wszystkich DPS-ach obowiązuje ta sama zasada – są oni wybierani przez mieszkańców Domu. Z tego, co jej wiadomo, dyrektor DPS informował pobliskie poradnie o możliwości świadczenia usług na terenie Domu. W przypadku DPS przy ul. Zamenhofs, wszyscy pensjonariusze (67 osób) wskazali lekarza, o którego pytają radni. Dotychczas nie było żadnych skarg na świadczoną przez tę osobę opiekę medyczną.

Pani radna Lidia Dudziak zapytała, czy mieszkańcy mieli wybór w zakresie wskazania lekarza.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, przypomniała, iż na dyrektora DPS przy ul. Zamenhofs oraz lekarza już wcześniej zgłaszane były skargi tj. gdy pracowali w DPS przy ul. Ugory. Pani radna chciała się dowiedzieć, co Wydział ma zamiar uczynić w tej sprawie. Doszło bowiem do zgonów osób, które nie powinny umierać.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, w nawiązaniu do problemu koszy na śmieci, zapowiedział, iż radnym zostanie przekazana szczegółowa informacja na temat zwiększonego zakresu zadań dotyczących sprzątania ulic. W budżecie miasta zostały bowiem zwiększone środki na ten cel.

Pan Jarosław Pucek – prezes Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych, odnosząc się do pytania pana przewodniczącego Grzegorza Ganowicza, poinformował, iż sytuacja przedstawia się następująco: Fundacja Barka ma wobec miasta zaległości z tytułu najmu lokali użytkowych do 2006 r. na łączną kwotę 200 tys. zł (wraz z odsetkami). Kwota nominalna wynosi natomiast ok. 80 tys. zł. Miasto wielokrotnie podejmowało próby odzyskania tych pieniędzy – oczywiście zawsze w sposób polubowny, mając świadomość, z jakim podmiotem ma do czynienia. Następnie Fundacja Barka zwróciła się do Prezydenta Miasta Poznania o wynajęcie budynku przy ul. św. Wincentego z przeznaczeniem na bursę dla Szkoły Barki. Została zawarta umowa nieodpłatnego udostępnienia całego budynku po dawnym szpitalu zakaźnym. Pan prezydent wyraził na nią zgodę pod warunkiem zapłaty przez Barkę należności z 2006 r. za 3 lokale. Dotyczyło to kwoty nominalnej długu tj. bez odsetek. Po roku 2013 r. miasto wielokrotnie podejmowało próby odzyskania pieniędzy, wskazując na naruszenie umowy (nie zwrócenie środków skutkować będzie rozwiązaniem umowy). Do dnia dzisiejszego się to nie udało. Pan dyrektor zwrócił jednocześnie uwagę, iż ZKZL wspiera Centra Integracji Społecznej prowadzone przez Barkę, zlecając drobne prace porządkowe. Z tych środków CIS-y mogą wypłacać dodatkowe wynagrodzenia dla swych podopiecznych. Wobec braku reakcji ze strony Barki, ZKZL wypowiedział umowę. Jednak do dziś przedstawiciele Fundacji nie zwrócili się do ZKZL, a jedynie do Prezydenta z prośbą o interwencję. Pan prezes prosił, by pamiętać, że batalia o odzyskanie należności toczy się od 9 lat. We wspomnianych lokalach obecnie znajduje się Pogotowie Społeczne oraz lokal chroniony (ul. Małeckiego). Natomiast za budynek przy ul. Borowki opłaty wpływają na bieżące. Pan dyrektor wspomniał, iż istnieje możliwość cofnięcia oświadczenia woli w każdej chwili, jak również skorygowania opłat.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zapewnił, iż rozumie w/w argumenty, lecz jednocześnie zwrócił uwagę, iż do Rady Miasta docierają informacje o podobnych sprawach, ciągnących się dłużej i dotyczących dużo wyższych kwot. Jednak wobec owych dłużników tak zdecydowane działania nie są podejmowane. Pan przewodniczący zapytał, czy biorąc pod uwagę cel działania Barki w porównaniu do innych podmiotów, pan prezes nie widzi pewnej dysproporcji w zaangażowanych środkach tj. czy wobec słabszego, jakim jest tego typu fundacja, nie jest łatwiej zastosować restrykcje.

Pan prezes Jarosław Pucek przyznał, iż miasto ma o wiele poważniejszych dłużników. Podejmuje jednak wobec nich działania np. eksmisję czy egzekucję należności.

Pan Hieronim Węclewski – dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa, odnosząc się do pytania pana radnego S. Szynkowskiego, zaznaczył, iż miasto nie dysponowało informacjami o nieodpowiednim zabezpieczeniu substancji radioaktywnych. Po sygnale o kradzieży pojemników Wydział zwrócił się do Państwowej Straży Pożarnej oraz do Urzędu Wojewódzkiego – do Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego WUW, z pytaniem, czy jednostki te dysponują wykazem materiałów promieniotwórczych. Wydział otrzymał odpowiedź negatywną. Nawiązał także kontakt z Polską Agencją Atomistyki, lecz dotychczas nie otrzymał odpowiedzi.

Pan radny Szymon Szykowski vel Sęk chciał się dowiedzieć, czy oznacza to, że składowanie materiałów radioaktywnych nie podlega jakimkolwiek rygorom i kontroli.

Jak podkreślił **pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta**, do kompetencji gminy nie należy prowadzenie w/w ewidencji. Niemniej uważa, iż miasto Poznań powinno dysponować taką wiedzą na swój wewnętrzny użytek. Dlatego wystąpiło do Polskiej Agencji Atomistyki. Należałoby również przejrzeć umowy najmu obiektów np. znajdujących się w dawnych fortach. Podobny przypadek, jak obecny, miał miejsce niegdyś na Starołęce.

Pan Maciej Wudarski – zastępca Prezydenta Miasta, zapewnił, iż nie zmienił zdania w sprawie Placu Asnyka. Podobnie jak pani radna K. Kretkowska uważa, że owa przestrzeń jest zagospodarowana niewłaściwie. W innym miejscu na Jeźycach tj. przy ul. Szamarzewskiego nieprawidłowo prowadzony był proces konsultacji społecznych, a następnie współdziałania Urzędu i właściwych jednostek, co doprowadziło do konfliktu społecznego. W kwestii Pl. Asnyka pan prezydent uznał, że optymalnym rozwiązaniem będzie poczekanie na wybór nowej Rady Osiedla Jeżyce. Owa Rada w ramach konsultacji społecznych bądź własnych koncepcji wypracuje rozwiązanie, które następnie zrealizuje Zarząd Zieleni Miejskiej. Sprawa powinna zostać rozwiązana w roku 2015, a najpóźniej w 2016.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, wspomniała, iż poprzednia Rada Osiedla Jeżyce prosiła o to samo, o co wnioskowała dziś pani przewodnicząca. Zwróciła uwagę, iż w miejscach, w których miała być trawa posadzono drogie krzewy ozdobne. Oczywiście można poczekać na ukonstytuowanie się nowej Rady Osiedla (w połowie kwietnia ma się odbyć zaprzysiężenie radnych osiedla, a pierwsze posiedzenie na początku maja), jednak to marzec jest lepszym okresem na przesadzanie krzewów. Większość członków nowej RO Jeżyce odwiedziła Pl. Asnyka w ostatnią sobotę i prosiła o zgodę na przesadzenie owych krzewów.

Pan Maciej Wudarski – zastępca Prezydenta Miasta, zadeklarował, iż podporządkuje się decyzji Rady Osiedla Jeżyce. Poczekanie 1,5 miesiąca nic nie zmieni – pan prezydent nie zgodził się z opinią pani radnej K. Kretkowskiej i pani radnej L. Dudziak. Jednocześnie zobowiązał się do rozwiązania problemu Pl. Asnyka w roku 2015, najpóźniej w roku 2016, przy wykorzystaniu środków budżetowych, jeśli potrzebne będzie dodatkowe zagospodarowanie. Pan prezydent zwrócił także uwagę na wnioski dotyczące umieszczenia na placu zabaw nowych urządzeń. Nie chciałby jednak przesądzać, gdzie miałyby zostać ustawione, ponieważ w Radzie Osiedla zasiada 21 kompetentnych osób i należy pozwolić im działać.

W kwestii śmieci, pan prezydent zapowiedział, iż poprosi przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej o zamieszczenie w porządku obrad przygotowanego przez ZDM szczegółowego projektu zagospodarowania dodatkowych środków w wysokości 3 mln zł (wynikających z autopoprawki Prezydenta). Miałyby zostać przeznaczone na sprzątanie ulic i ustawienie 200 dodatkowych koszy na śmieci.

Odnosząc się do sprawy miejscowego planu Plac Światowida, pan prezydent zapewnił, iż wszelkie informacje o krokach formalnych oraz konsultacjach społecznych znajdują się na stronie www.mpu.poznan.pl. Informacje o konsultacjach dostępne są także na stronie miejskiej. Radni będą otrzymywać na bieżąco dane o procedurach planistycznych na skrzynki mailowe.

Pan prezydent zobowiązał się ponadto, że sprawdzi, na ile odpowiedź udzielona pani radnej K. Kretkowskiej w kwestii nasadzeń drzew na Jeźycach jest niezgodna ze złożonym zapytaniem.

W nawiązaniu do problemu dworca PKP, pan prezydent M. Wudarski poinformował, iż zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Prezydenta Miasta pana Jacka Jaśkowiaka i członka Zarządu PKP ds. nieruchomości pana Jarosława Batora, został powołany 12 – osobowy zespół. Ze strony Urzędu Miasta zasiadają w nim przedstawiciele Wydziału Transportu i Zieleni, Zarządu Dróg Miejskich, Wydziału Urbanistyki i Architektury, Wydziału Gospodarki Komunalnej oraz Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Dotychczas odbyło się jedno posiedzenie w/w zespołu, a w połowie kwietnia ma się odbyć drugie. Celem strony miejskiej jest doprowadzenie do tego, aby obsługa pasażerska odbywała się w tzw. międzytorzu (jest to uzasadnione także historycznie). Ponadto zespół pracować będzie nad rozwiązaniami komunikacyjnymi, głównie w odniesieniu pieszych poruszających się po tym dość skomplikowanym obiekcie dworca. Dotyczyć będą łączności pomiędzy peronami, punktami obsługi pasażerów oraz punktami obsługi komunikacji zbiorowej rozsianymi wokół dworca.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zwróciła uwagę, iż jej pytanie w zakresie nasadzeń dotyczyło tych konkretnych ulic na Jeżycach, na których rosły drzewa, lecz obecnie nie dokonano tam nasadzeń ani nie ich nie zapowiedziano.

Punkt 21

Przedmiot: Wolne głosy i wnioski.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz przypomniał, iż niegdyś obowiązywał obyczaj, zgodnie z którym radni z danego okręgu wyborczego byli zapraszani na sesje inauguracyjne samorządów osiedlowych. Zdaniem pana radnego, po niedzielnych wyborach do rad osiedli (22.03.) warto byłoby rozważyć przywrócenie tego zwyczaju.

Pan radny Michał Boruckowski poprosił panią prezydent A. Pachciarz o przekazanie mu informacji o terminie i miejscu pogrzebu pracownika Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych.

Pan radny Szymon Szykowski vel Sęk odnosząc się do nowego podziału kompetencji, zaznaczył, iż ma problem ze zidentyfikowaniem, który z zastępców Prezydenta zajmuje się obecnie polityką mieszkaniową czy nadzorem nad wspieraniem jednostek pomocniczych (czy jest to kompetencja sekretarza?). Chciałaby się również dowiedzieć, komu podlega Biuro Rady Miasta.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, poinformował, iż nadzorem nad polityką mieszkaniową zajmuje się pani prezydent Agnieszka Pachciarz, natomiast nadzór nad wspieraniem jednostek pomocniczych miasta sprawuje pan sekretarz Stanisław Tamm. Struktura Urzędu Miasta jest umieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej, wraz z Regulaminem Urzędu.

Pan radny Szymon Szykowski vel Sęk zwrócił uwagę, iż w schemacie organizacyjnym Urzędu Miasta w poz. nr 4 – zastępca Prezydenta ds. polityki społecznej i opieki zdrowotnej oraz współpracy z organizacjami społecznymi, znajduje się tylko jeden wydział tj. Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych i nie ma wzmianki o polityce mieszkaniowej. Natomiast w BIP, w kompetencjach IV zastępcy Prezydenta, A. Pachciarz, znajduje się Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Następnie wykazane jest, co nadzoruje pani prezydent: miejskie jednostki pomocy społecznej

oraz samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, prawidłowe funkcjonowanie spółdzielni socjalnej „Poznanianka” oraz inne kwestie z zakresu polityki społecznej. Nie ma tam jednak słowa o polityce mieszkaniowej. Z kolei o polityce mieszkaniowej wspomina się w decernacie pana prezydenta M. Wiśniewskiego (formułowanie kierunków polityki mieszkaniowej). Pan radny zasugerował przeanalizowanie zakresu kompetencji umieszczonego w BIP i uporządkowanie go.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, podkreślił, iż w zarządzeniu Prezydenta Miasta nr 806/2014 z dnia 29 grudnia 2014 r. w zakresie kompetencji Prezydenta Miasta ds. polityki społecznej i opieki zdrowotnej oraz współpracy z organizacjami społecznymi, w § 5 ust. 1 cyfra 5 i 6 znajduje się zapis: „koordynacja polityki mieszkaniowej miasta i zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych oraz gospodarowania komunalnymi lokalami użytkowymi”. Tymi sprawami zajmuje się pani prezydent Agnieszka Pachciarz.

Jednocześnie pan prezydent wyjaśnił, iż formułowanie kierunków polityki mieszkaniowej znajduje się w jego decernacie, ponieważ zgodnie z postulatami z poprzedniej kadencji Rady Miasta, uznano, że owe kierunki powinny być skorelowane z ogólnym rozwojem miasta Poznania i Strategią Rozwoju Miasta Poznania. Obecnie w takim kontekście toczą się prace nad analizą potrzeb mieszkaniowych, która Rada przyjęła w formie poprawki do tegorocznego budżetu miasta. Natomiast realizowanie zadań związanych z bieżącą polityką mieszkaniową (np. nadzór nad ZKZL, nadzór nad PTBS) należy do kompetencji pani prezydent A. Pachciarz. Pan prezydent dodał, iż do prac nad analizą potrzeb mieszkaniowych (wraz z UAM i GUS) zostaną zaproszeni radni oraz organizacje. Mają się one zakończyć do 30 września 2015 r. Natomiast kierunki polityki mieszkaniowej mają zostać sformułowane do listopada br.

Pani radna Lidia Dudziak zaapelowała o wsparcie sportu drużynowego. Jednocześnie zaprosiła na Wielkie Derby koszykarskie, które odbędą się w Poznaniu 28 marca 2015 r. Zagrają drużyny INEA AZS i JTC MUKS.

Pan radny Szymon Szykowski vel Sęk poprosił o zaktualizowanie kompetencji w Biuletynie Informacji Publicznej.

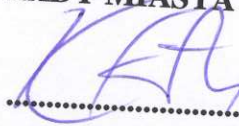
Pan Wiesław Ławrynowicz podziękował radnym za złożenie podpisów w jego sprawie, służące zachowaniu przez niego mieszkania.

Punkt 22

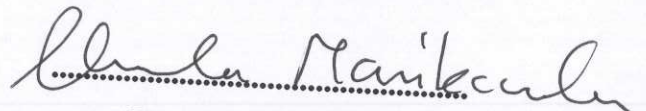
Przedmiot: Zamknięcie sesji.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zamknął IX sesję RMP, dziękując wszystkim za udział w niej.

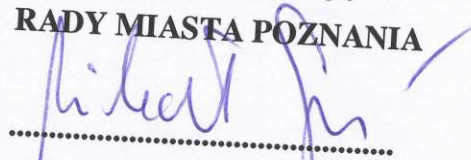
Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA


.....
Katarzyna Kretkowska

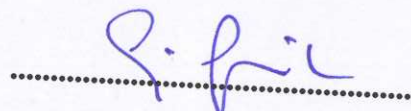
Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA


.....
Urszula Mańkowska

Wiceprzewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA


.....
Michał Grześ

Przewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA


.....
Grzegorz Ganowicz

Sekretarze sesji:

Pani radna Halina Owsiana


.....

Pan radny Mateusz Rozmiarek


.....

Protokołowała: Natalia Malinowska

(Biuro Rady Miasta)

sporządzono dnia 24.04.2015 r.